

Streszczenie. Katecheza X. Ks. Przemysław Sawa. Duch Święty gwarantem ludzkiej skromności i prostoty.

Ważne miejsce w stylu życia chrześcijanina zajmują skromność i prostota. Cechy te nie mogą rozwijać się w pełni bez pomocy Ducha Świętego, który uzdalnia wierzącego do ewangelicznego życia.

Skromność wypływa z serca pokornego, otwartego na bliźniego, przepelnionego życzliwością wobec innych. Szczytem skromności jest łagodne postępowanie w stosunku do oponentów. Człowiek skromny daje wolność drugiemu, szanując wolną wolę każdego. Szczególnym znakiem skromności i prostoty w relacjach międzyludzkich jest upomnienie braterskie, które powinno wypływać ze szczerzej miłości bliźniego. Należy jednak bronić się przed poniżeniem człowieka i wywyższaniem siebie. Skromność i prostota obejmują również kwestię wielowymiarowego ubóstwa. Oznacza ono wolność wobec rzeczy materialnych oraz odpowiednie korzystanie z dóbr. Skromność przejawia się w rezygnacji z epatowania dobrami i wyniosłości, schludnością urządzenia wnętrza, stroju, pojazdów itp. Skromność nie może być jednak synonimem biedy. Wolność wobec dóbr i skromność w ich używaniu wskazuje na cel eschatologiczny.

Jednym z przejawów skromności są odpowiednie akty strzegące czystości. Obejmują one sposób mówienia, zachowania w relacjach damsko-męskich oraz ubioru. Prostota i skromność chronią w ten sposób integralność człowieka jako duszy nieśmiertelnej i fizyczności. W dojrzałym życiu człowieka istotna jest skromność ubioru, przez który wyrażają się wnętrze człowieka, styl życia, a nawet wyznawane wartości. Ważna jest tu świadomość tego, że skromność wyraża piękno człowieka, w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym.

Podstawą rozwoju skromności i prostoty jest opanowanie. Wzrost w takiej postawie jest możliwy tylko przez badanie swojego serca, które stanowi źródło ludzkich działań, postaw, osądów i decyzji.

Wobec wielowątkowego znaczenia skromności i prostoty, konieczne staje wyartykułowanie grzechów i postaw sprzecznych z tymi cnotami.

Pierwszym jest zarozumiałość, czyli próżna chwała i wynoszenie się nad innymi ludźmi. Kult siebie i własnego „ego” wiedzie do wyniosłości, a z tej wady rodzą się inne nadużycia: poniżanie innych, zamknięcie w świecie własnych pragnień, znieczulenie na potrzeby ludzi, arogancja i oskarżanie innych. Skutkiem tego będzie także nieposłuszeństwo Bogu.

Drugim grzechem jest umiłowanie zaszczytów, godności i urzędów. Zapobieganie o odznaczenia, uznanie czy władzę uniemożliwia wzrost duchowy, psychiczny i międzyludzki. Człowiek mija się z prawdą i gotowy jest do zbytniego kompromisu moralnego.

Trzecim wykroczeniem jest despotyzm, czyli narzucanie swojego zdania i woli bliźniemu, różne formy ucisku wobec innych w wymiarze emocjonalnym, społecznym, zawodowym. Człowiek despotyczny nie liczy się z innymi. Utrwalony despotyzm wiedzie do tyranii i wzbudza lęk, co jest zaprzeczeniem miłości.

Czwartym grzechem jest brak ubóstwa i rozrzutność. W rozrzutności nie ma mowy o odpowiedzialnej miłości, gdyż rozdawnictwem usiłuje się pozyskać przychyłość drugiego, albo leczy się swoje kompleksy.

Duch Święty działa w człowieku, aby ten cechował się skromnością i prostotą. Współpraca z Duchem Świętym prowadzi człowieka do podejmowania właściwych postaw: potępienia nadużyć bez poniżania człowieka, umiejętności troski o dobro własne, poszanowanie godności bliźniego i uwzględniania realnych potrzeb bliźniego.

Ostatecznie trzeba pamiętać o ewangelicznym wskazaniu: „*Poznacie ich po ich owocach*” (Mt 7,16a). Stąd rodzi się zachęta do ciągłej pracy nad sobą, poprzez pogłębianie znajomości Biblii, formację sumienia oraz modlitwę o skromność i prostotę. Wołanie o Ducha Świętego zwraca wolę człowieka w stronę właściwych postaw. Duch Święty delikatnie pobudza wierzącego do trwania w pokoju i stosownym uniżeniu oraz do właściwego budowania relacji międzyludzkich.